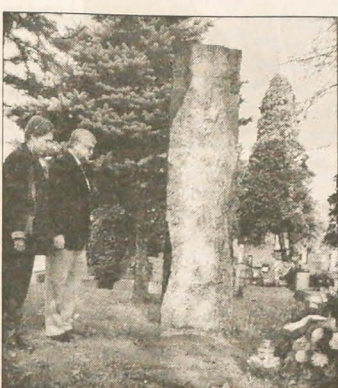




▲ Chwila zadumy nad grobem nauczycieli Gustawa i Zbigniewa Zuczaków w Koszarzyskach (z lewej) oraz pod pomnikiem na skrzeczońskim cmentarzu. Fot. M. RADEWSKA-OBRSUNIK



## PRZEDSTAWICIELE POLSKIEGO KONSULATU ODWIEDZILI MOGIŁY I MIEJSCA PAMIĘCI

### Zapłonęły znicze...

REGION (mro) - Konsul generalny RP w Ostrawie Marek Masulanin oraz wicekonsul ds. Polonii Małgorzata Filipek z nęciami i zniczami odwiedzili wczoraj zaolziańskie cmentarze i miejsca pamięci.

Pokłonili się w Skrzeczaniu przed pomnikiem 104 Polaków poległych w latach 1942-45 w bogumińskim obozie pracy, tzw. Polenlagrze. Przedstawiciele polskiego konsulatu zatrzymali się przed pomnikami na cmentarzu w Stonawie. Tym, który przypomina ofiarę dwudziestu poległych z dnia 26 stycznia 1919 roku i głosi: „Przechodniu, powieść Polsce, tu leżym jej syny posłuszni jej prawom do ostatniej godziny”, a także przed monumentem czczącym pamięć poległych i pomordowanych żołnierzy 12. pułku piechoty Woj-

ska Polskiego. Monument ufundował Jan Pyszek z Bazyli.

W Koszarzyskach wraz z delegacją uczniów z miejscowej Polskiej Szkoły Podstawowej przedstawiciele konsulatu złożyli wieniec na grobie niezapomnianych polskich społeczników i pedagogów Gustawa i Zbigniewa Zuczaków. Następnie zajechali do Nawisla, gdzie swoje ostatnie miejsce spoczynku znaleźli „hetman gorolski”, znany jako Jura spod Gronia Władysław Niedoba oraz społecznik, poeta i nauczyciel Władysław Mlynek.

Tradycyjne zaduszne składanie wieńców zakończono na cmentarzu w Jablonkowie. Tu u stóp kamiennego orla strzegącego ostatków polskich legionistów oraz na grobach Franciszka Hanaka, społecznika, pierwszego prezesa jablonkowskiego Miejscowego Koła PZKO, Józefa Niemca, profesora Polskiego Gimnazjum Realnego w Orłowej, oraz Karola Piegzy, pasjonata folkloru i nauczyciela, złożono również wieńce i zapalono znicze.

## KONCERT Z OKAZJI 10-LECIA KONGRESU POLAKÓW

### Przyjadą muzycy z Wilna

CZ. CIESZYŃ (db) - Utwory muzyki poważnej, ale także cały szereg pozycji muzyki rozrywkowej przygotowała na swój sobotni występ na koncercie z okazji 10-lecia Kongresu Polaków Wileńska Orkiestra Kameralna, która po raz pierwszy gościć będzie w RC i na Zaolziu. W programie koncertu, który odbędzie się w Teatrze Cieszyńskim o godz. 17.00, wystąpi również zespół „Musicae Amantes” z Nydku.

Wileński zespół tworzony przez dwunastu młodych profesjonalnych muzyków - Polaków z Litwy - nawiązuje swoją działalnością do podobnych orkiestr istniejących w Wilnie w okresie przedwojennym. Cel, jaki postawili przed sobą członkowie zespołu, to przede wszystkim propagacja muzyki polskiej oraz litewskiej, która powstawała i powstaje na terenie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Stałymi pozycjami repertuarowymi są swy utwory kompozytorów starego Wilna - m.in. M. K. Ogńskiego czy G. Bacewicza. Szczególne miejsce w swych koncertach poświęca Orkiestra twórcy polskiej opery narodowej Stanisława Moniuszce, nazywanemu także „wileńskim Verdim”.

Ciąg dalszy na str. 2

## BIBLIOTEKARKI Z ZAOLZIA W KRAKOWIE

### Na targach książki

KRAKÓW (s) - Biblioteka Regionalna w Karwinie urządziła, natomiast warszawska „Wspólnota Polska” częściowo sfinansowała trzydniową wycieczkę przeszło 30-osobowej grupy bibliotekarek polskich z Zaolzia do Krakowa, która odbyła się w dniach 26-28 października.

Głównym punktem programu było zwiedzanie IV Targów Książki oraz Biblioteki Miejskiej oraz Oświecimskiego Centrum Kultury. Bibliotekarki zapoznaly się z działalnością bibliotecznego oddziału dziecięcego, a także z wiedzili wystawę „Spotkaj się z dziećmi”, którą przygotowała Szwedzka Akademia Literatury Dziecięcej, Szwedzki Instytut Literatury Dziecięcej w Sztokholmie oraz Ambasada Szwecji w Warszawie. Na ekspozycję złożyły się duże ilustracje książek dla dzieci (w tym głównie rysunki postaci charakterystycznych bohaterów literackich), książki adresowane do odpowiedniej grupy wiekowej, tajemnicze skrzynki, w których zwiedzający mógł

odkryć coś ciekawego, a także film pokazujący, jak dobra książka oddziałuje na rozwój osobowości dziecka i na jego wyobraźnię. W Szwecji, która postrzegana jest jako kraj książki dla dzieci, charakteryzującej się wysokim poziomem literackim, bogatą szatą graficzną oraz aspiracjami pedagogicznymi, a ostatnio także odważnymi i bezpośrednimi ujmowaniem istotnych problemów współczesnego świata, ogromną wagę przykłada się do ilustracji, często eksperymentalnych, co w pełni dostrzec można było na poszczególnych segmentach wystawy.

Ciąg dalszy na str. 2

## JUŻ W TYM ROKU PIERWSZE KURSY NARCIARSKIE

### Skałka przed kolaudacją

MOSTY k. JABLONKOWA (kor) - Prace budowlane w schronisku na Skałce dobiegły już praktycznie końca. Jak poinformował „GL” starosta Mostów k. Jablonkowa, a zarazem członek Stowarzyszenia na rzecz Odnowy Skałki, Augustyn Martynek, kolaudacja części noclegowej schroniska, które splanęło przed blisko trzema laty, przebiegnie najpóźniej na początku grudnia br. i w tymże miesiącu będą tu mogli przenocować pierwsi turyści lub uczestnicy szkolnych kursów narciarskich.

„Skałka nadal pochłania mnóstwo pieniędzy” - stwierdził A. Martynek. „Obecnie bowiem staramy się zagospodarować i wyposażyć wszystkie pokoje. Ponownie przysli nam z pomocą przyjaciele, zwłaszcza członkowie Klubu Czeskich Turyistów. Czyli - nie brak jeszcze u nas dobrych ludzi”.

Stara się też Stowarzyszenie zgro-

madzić już odpowiednią ilość drewna, którym chcą w przyszłym roku odnowić schroniska obłożone budynki z zewnątrz. Bo - jak mówi A. Martynek - schronisko musi być schroniskiem, a nie betonowym pudłem. „Według naszych obliczeń, musimy jeszcze w tym roku postarać się o mniej więcej 5 metrów sześciennych drewna, by przez zimę dobrze przeszło. A później chyba o drewno z naszych gminnych lasów. W ten sposób ponownie zaoszczędzimy” - powiedział starosta.

Część noclegowa mieścić się będzie na drugim i trzecim piętrze schroniska. W przyszłości można by też pomyśleć o zagospodarowaniu dużego poddasza. O tym jednak decydować będą władze Stowarzyszenia dopiero wówczas, gdy znajdą potrzebne na dalszy etap prac środki, no i jeżeli okaże się, że obecne 40 miejsc noclegowych to za mało...

między innymi oficjalni przedstawiciele RC, nie uświadamią sobie, że nasze znicze nie obejmował Protektorat Czech i Moraw” - stwierdził uczestnik konferencji, Józef Szymeczek z Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC.

Sytuacja regionu cieszyńskiego została na konferencji przedstawiona przez dwu historyków - jako pierwszy wystąpił Mečislav Borák, omawiając ogólnie ruch oporu na naszych terenach, zaś J. Szymeczek wygłosił referat o udziale w ruchu oporu miejscowych ewangelików i o sytuacji w Kościele.

## NAGRODA GLOGERA DLA HELENY LEGOWICZ

### Za promocję regionów

KARWINA (s) - Kierowniczka Oddziału Literatur Narodowych Biblioteki Regionalnej w Karwinie, Helena Legowicz, uhonorowana została w ub. piątek w Łomży trzecią nagrodą oraz medalem Eymunta Glogera, które przyznaje jej Urząd Wydawnictwa Prasowe „Stop-” W sfinansowaniu nagrody partycypowało m.in. Ministerstwo Kultury Dziedzictwa Narodowego RP i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

W tym roku była to już 11. kolekcja nagród i medali, które dotąd przyznawała łomżyńska kapituła za działalność kulturalną i społeczną, związaną z popularyzacją regionów. Spośród 47 osób, kandydujących do jednej z nagród, nagrodzono i wyróżniono po pięć.

Ciąg dalszy na str. 2

## TEMATYKA WOJENNA NADAL AKTUALNA

### Historycy na Słowacji

CZESKI CIESZYŃ (db) - Jednym z mało opracowanych tematów z okresu II wojny światowej jest stosunek Kościołów do okupacji i ich udział w ruchu oporu. Okazją do fachowej dyskusji na ten temat była konferencja historyczna zorganizowana przez Muzeum Słowackiego Powstania Narodowego w Bańskiej Bystrzycy i Kościół Ewangelicki A.W. na Słowacji.

Organizatorzy postawili przed sobą zadanie porównania postaw Kościołów i wiernych ewangelickich na terenie Słowacji, Polski, Węgier, Czech i Niemiec. „Pozytywnym faktem było to, że samodzielnie potraktowano tematy Śląska Cieszyńskiego, niekiedy bowiem spotykamy się z tym, że różne osoby -

## POGODA

WTOREK - Zachmurzenie umiarkowane do dużego, lokalne opady deszczu. Temperatura noć od 10 do 6 st., w dzień od 14 do 18 st. C. Chłodny wiatr południowy i południowo-wschodni 4-8 km na sek.

SRODA - Chłodniej. Temperatura noć od 10 do 6 st., w dzień od 9 do 13 st. C. Wiatr południowy i południowo-wschodni.

JABLONKÓW (db) - Początek roku szkolnego w jablonkowskiej PSP zbiegł się ze zmianą na stanowisku dyrektora, które na podstawie konkursu objął dotychczasowy wicedyrektor Bogusław Słowiozek.

Pod jego kierownictwem uczy się w Jablonkowie 312 uczniów, z tego 210 na wyższym stopniu. „W bieżącym roku przybyło czterech uczniów, a w przyszłym spodziewamy się wzrostu ogólnej liczby o osiemiu dzieci. Powodem tej pozytywnej perspektywy jest moim zdaniem fakt, że kilka rodzin wróciło z miast do naszych podbeskidzkich wiosek” - stwierdził B. Słowiozek.

Tutejsza PSP nadal nie posiada osobowości prawnej umożliwiającej dyrek-

cji bardziej samodzielne gospodarowanie. „Przynajmniej tego jest między innymi nasza sytuacja lokalowa. Oba budynki szkolne są w nienajlepszej kondycji i wymagają co chwila drobnych lub większych napraw” - wyjaśnił B.

## W szkole przybywa uczniów

Słowiozek. „Mamy nadzieję, że już w przyszłym roku rozpocznie się od dawna planowana rekonstrukcja i rozbudowa starej szkoły wydziałowej. Po jej zakończeniu nasza PSP im. H. Sienkiewicza zmieściłaby się w jednym budynku”.

„GL” już donosił o sukcesach tutej-

skich młodych sportowców - m.in. w biegach przełajowych oraz w mistrzostwach polskich szkół w piłce nożnej. W bieżącym roku szkolnym czeka natomiast jablonkowskie grono nauczycielskie i koło Macierzy Szkolnej zor-

ganizowanie kolejnego sportowego przedsięwzięcia - Zjazdu Gwiaździstego. „Będzie to pierwszy Zjazd w nowym tysiącleciu, więc chcemy go odpowiednio dobrze przygotować. Już dziś prowadzimy rozmowy z ewentualnymi sponsorami” - dodał B. Słowiozek. „Z kolei z naszych planów kultu-

ralnych na razie zapamiętaj tylko, że jeszcze w grudniu niższy stopień szkoły wystawi w sali ratusza przedstawienie muzyczne, na które już dziś serdecznie zapraszamy”.

Ciekawym pomysłem jablonkowskiej PSP była również regionalna wycieczka krajoznawcza dla uczniów klas 9., która odbyła się w zeszłym tygodniu. Przyszli absolwenci zwiedzili praktycznie całe Zaolzie, zatrzymując się m.in. w zabytkowych drewnianym kościele w Gutach, przy pomniku i w muzeum ofiar faszyzmu w Zywocicach, na Zwirkowskim czy w odnowionym karwińskim zamku, dowiadując się wiele nowego o historii i geografii dawnego Księstwa Cieszyńskiego.



OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI

23 - 29 X 2000

- Dwaj mężczyźni w wieku ok. 50 lat zginęli wskutek wybuchu prosku aluminiowego w fabryce w Łodzi.
- W Pekinie odbyło się spotkanie przywódców Unii Europejskiej i Chin. Celem szczytu było omówienie współpracy ekonomicznej.
- Polski ksiądz, Arkadiusz Nowak, odebrał w Nowym Jorku nagrodę ONZ „Race Against Poverty” (Wysięg na rzecz Zwalczenia Ubóstwa).
- Pięciu pracowników zginęło w pożarze zakładów koksowniczych w Dąbrowie Górniczej.
- Z wizytą oficjalną w RC bawił król Belgów, Albert II, z małżonką. Monarcha odwiedził m.in. Ostrowę i Opawę.
- Rosyjski samolot z 86 osobami na pokładzie zbił się w pobliżu Batumi w Gruzji. Nikt nie przeżył.
- Przywódcy państw bałkańskich podczas spotkania w stolicy Macedonii, Skopje, potwierdzili wolę przewyższenia regionalnych konfliktów.
- Powodzie na zachodzie Algierii spowodowały śmierć co najmniej 30 osób.
- Zespołowi 20 australijskich lekarzy udało się, po kilkunasiedmiodobnej operacji, spójnie rozdzielić sześciomiesięczne bliźnięta syjamskie. Dziewczynki były zrosnięte potylicami.
- Sad belgijski skazał byłego księdza-pedofila na 30 lat więzienia za gwałt popełniony na co najmniej 26 dzieciach.
- Premierzy Polski i Ukrainy, Jerzy Buzek i Wiktor Juszczenko, omawiali w Warszawie sprawy związane z europejskim systemem budowy gazociągu.
- Młody Palestyńczyk wysadził się w powietrze, przejeżdżając na rowerze w pobliżu posterunku armii izraelskiej w Strefie Gazy. Wskutek wybuchu został lekko ranny jeden z żołnierzy.
- Rektory 250 europejskich uczelni dyskutowali w Krakowie o współpracy szkół wyższych.
- Wielki pożar w parku narodowym Ślowska Raj spowodował śmierć sześciu osób. W gaszeniu ognia przez kilka dni pomagały również polscy i czeszy strażnicy i ratownicy.
- Rosyjski i norweski pletwonurkowie rozpoczęli wydobycie złowik członków zalogi rosyjskiego podwodnego okrętu atomowego „Kursk”. Według notatek znalezionych w kieszeni jednego z marynarzy, co najmniej 23 członków zalogi żyło jeszcze kilkanaście godzin po katastrofie, czekając na ratunek.
- Według informacji Czeskiego Urzędu Statystycznego, liczba obywateli RC nadal spada. Na przełomie czerwca i lipca wynosiła 10,275 mln.
- Amerykańscy astronomowie odkryli między planetami Neptun i Pluto obryzmą asteroid. Może on być nawet kolejną planetą Układu Słonecznego. Nazwano go Plutonik.
- Ponad 200 ofiar pochłonęła już tzw. gorączka z doliny Rift, rzadka choroba wirusowa, która nęka ludność na południu Półwyspu Arabskiego.
- W walkach, które wybuchły po wojskowym zamachu stanu w afrykańskim państwie Wybrzeże Kości Słoniowej, zginęło ponad 50 osób.
- Błażena Martinkowa, doradczyni byłego premiera Słowacji, Vladimira Mečiara, próbowała zabić nożem kuchennym swojego 9-letniego syna, a potem popełnić samobójstwo. Obje znajdują się w stanie ciężkim w wiedeńskim szpitalu.
- Tajfun Ksangsane, który przeszedł nad Filipinami, spowodował śmierć ponad 20 osób.
- Ibrahim Rugova, przywódca umiarkowanego odłamu kosowskich Albańczyków, ogłosił zwycięstwo swojej partii w wyborach lokalnych. Wyborzy zorganizowała w prowincji OBWE.
- Wybuch w kawiarni w czeskim mieście Cizin-Rژur zabił co najmniej 10 rosyjskich żołnierzy. Do zamachu przynajmniej się zaczęły separatyści.
- Przywódca Palestyńczyków, Jasser Arafat, oświadczył, że powstanie przeciwko armii izraelskiej będzie trwał do dopódy, dopóki flaga palestyńska nie zalegnie nad Jeruzolimą, głównym miastem państwa palestyńskiego.
- Szok wywołało u obywateli miasteczka Bognor Regis na południu Anglii tornado, które zraniło pięć osób, z tego dwie ciężko, i spowodowało wielkie szkody materialne. (M. B.)



▲ Zaolziecy w sali projekcyjnej Oświecimskiego Centrum Kultury. Fot. KAZIMIERZ SANTARIUS

## Na targach książki

**Dokończenie ze str. 1**

Biblioteka Jagiellońska powitała zaolziańskie bibliotekarki z otwartym sercem. Najpierw obejrzały film, który prezentuje poszczególne etapy jej rozwoju oraz pokazuje najstarsze zbiory biblioteczne, po czym w asyście pracownicy „Jegiolonki” zwiędziły parę oddziałów. Przypomniły sobie więc panie, że ta najstarsza polska księgownia nauka swoim rodotem sięga początków Uniwersytetu Krakowskiego, założonego w roku 1364 przez króla Kazimierza Wielkiego. Dowiedziały się też, że obecnie jest ona poddawana permanentnemu procesowi modernizacji. Poza komputeryzacją katalogów trwa końcowa faza budowy kolejnego pawilonu, który powinien spowodować, że ta zaślazona dla nauki polskiej placówka przestanie być na jakiś czas bardzo ciasna.

IV Targi Książki na terenach targowych przy ul. G. Zapolskiej otworzyli przed naszymi fachowcami od prezentacji i wypożyczania książek niestycha-

## Za promocję regionów

**Dokończenie ze str. 1**

Pierwszą nagrodę ex aequo otrzymali prof. Kazimierz Sopusz i prof. Józef Bożyszowski, dwie drugie przypadły dwójce działaczy kulturalnych z Warszawy, animatorów folkloru mazowieckiego, trzecią zaś otrzymała przedstawicielka polskiego środowiska kulturalnego z Zaolzia, wyróżniająca się nieprzeciętną aktywnością społeczną i pracowitością na niwie kultury, Helena Legowicz.

Warto dodać, że publikacja, która ukazała się w Łomży przy okazji wręczenia tegorocznych nagród i wyróżnień oraz towarzyszący temu aktowi sympozjum, nosi tytuł „Siedem granic, osiem kultur i Europa”. Autorzy zawartych w niej tekstów opowiadają się za przyszłą wspólną Europą jako kontynentem ojczystym.

Jak nam powiedziała laureatka trzeciej tegorocznej Nagrody Zygmunta Glogera, tematem sympozjum oraz prac, które znajdują się w 2001 roku w publikacji, wydanej z okazji XII edycji łomżyńskiej imprezy, będą „Dylematy moralne Polaków”.

■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■

### Niebezpieczna zabawa

Amerykański aktor Anthony Dwan Lee zginął w czasie weekendu podczas halloweńskiej zabawy w Beverly Hills. Został zastrzelony przez policjanta, do którego wymierzył z atrapy pistolet. Nie wyklucza się, że aktor wziął dwoje policjantów, których zobaczył przez szklane drzwi, za uczestników przyjęcia. Niestety, byli to całkiem autentyczni stróże prawa, wezwani przez sąsiadów, skarżących się na hałas.

Widząc wymierzona w siebie broń, policjant zareagował bez wahania oddając kilka strzałów do „napastnika”. Dopytano potem okazało się, że pistolet aktora nie był prawdziwy.

Anthony Dwan Lee miał 39 lat. Wystąpił m.in. w serialu telewizyjnym „Nojwojorscy gliniarze”, a także w filmie „Klamca, Klamca” (1996).

Superparówka zostanie pokrojona na

nie szeroki wachlarz nowości literackich, popularno-naukowych i naukowych. Dziśkajki wydawnictw polskich prześlęgały się w przyciąganiu do swoich stoisk tłumów widzających. Miłośnik dobrej książki musiał się poczuć w tej rozległej hali, jak w kramie marzeń. Miał też wspaniałości na wyciągnięcie ręki. Wielu jednak od nabycia powstrzymywały kolosalnie wysokie ceny... W tym kontekście rośnie rola bibliotek, tudzież i naszych bibliotekarek. Ciekawie, ile z tego ogromu publikacji, które obejrzały na krakowskich targach, znajduje się na regałach ich bibliotek?

## Przyjadą muzycy z Wilna

**Dokończenie ze str. 1**

Z grona prezentowanych przez zespół twórców współczesnych można wymienić przykładowo mieszkających obecnie w Polsce „wilniuków” T. Szeli-gowskiego, W. Rudzińskiego i R. Twardowskiego.

W składzie Orkiestry są między innymi skrzypki i koncertmistrz Litewskiej Państwowej Orkiestry Symfonicznej Zbigniew Lewicki (zaolziecki zespolu i solista) czy wiolinistka Donata Dunowska z Opery Wileńskiej. Instrumentarium znakomicie wzbogacają flet i saksofon wykorzystywane między innymi w utworach J. Petersburgskiego czy G. Gershwina. Zarówno dobór repertuaru, jak i bardzo ciekawe aranżacje poszczególnych utworów pozwalają wierzyć, że Orkiestra podbije serca zaolziańskich słuchaczy.

## W DOMACH SENIORA ZNAJDUJE OPIEKĘ OK. 450 OSÓB Miejsc ciągle za mało

**HAWIERZÓW (wak)** - Działkę pod dom opieki społecznej wykupiło miasto od prywatnego właściciela. Budowa piętrowego budynku w Hawierzowie-Mieście miałyby się rozpocząć w przyszłym roku.

W tej chwili miasto dysponuje niepełną 190 miejscami w szumbarckim pensjonacie oraz 260 miejscami w domach opieki społecznej. „Miasto się starzeje, dlatego dom, w którym dach nad głową znaleźliby kolejni seniorzy jest

### Najdłuższa parówka

Angielski rzeźniczy z zakładów Hazelwood Foods w Sheffield wyprodukował w niedzielę parówkę, mierzącą 60 kilometrów długości.

Pracując bez wytchnienia przez 42 godziny, 50 rzeźników wpackowało w tę rekordową parówkę 19 ton mięsa. Po dokonaniu oficjalnego pomiaru rozległy się okrzyki radości - o prawie 13 kilometrów pobito rekord długości parówek, dzierżony od 1995 roku przez Kanadyjczyków.

## PRZEDWYBORCZE ROZWAŻANIA



### WYBORY 2000 OSTRAWSKI

W ostatnich dniach w związku ze zbliżającym się terminem wyborów do samorządów okręgowych często zadawane mi pytanie: Czy warto iść do wyborów? Czy mają one pewne znaczenie? Z całą odpowiedzialnością stwierdzam - na pewno tak!

Od roku 1990, czyli trzecią kadencję, mam możliwość reprezentowania naszego społeczeństwa z ramienia „Coexitentiu-Wspólnoty” w przedstawicielstwie gminnym w Suchej Górnej. Mandat, otrzymany od moich współobywateli, traktuję jako zobowiązanie do uczciwego załatwiania i rozwiązywania ich problemów na szczeblu gminy. Teraz mają powstać nowe władze lokalne na szczeblu okręgowym i na pewno trzeba wykorzystać okazję, aby i tam mieć swoich przedstawicieli.

W zbliżających się wyborach szereg partii i ugrupowań ubiega się o głosy wyborców. Z uwagą przeczytałem co najmniej dziesięć programów wyborczych, które w zasadzie się nie różnią. I tak można stwierdzić, że priorytetami naszej terrazniejszności są zahamowanie wzrostu bezrobocia, stwarzanie w trybie doraźnym nowych miejsc pracy, przyspieszenie rozwoju gospodarczego i ekonomicznego, zapewnienie - przede wszystkim ludziom starszym i niepełnosprawnym - opieki społecznej, zdrowotnej, bezpieczeństwa itp. W tym z gładzami i popieram to. Osobiście jestem jednak przekonany, że właśnie na naszym terenie trzeba też dołożyć wszelkich starań, aby wszystkim obywatelom, ze specjalnym uwzględnieniem grup mniejszościowych, zagwarantować równą szansę dostępu do nauki w języku ojczystym, stworzyć warunki do rozwoju rodzimej kultury, pielęgnowania tradycji, rozwijania tolerancji i wzajemnej współpracy. „Zwykły” człowiek przesycony jest otaczającą go arogancją, wulgarnością, nieuczciwymi obietnicami, korupcją i przemocą.

Obowiązkiem ludzi, obdarzonych zaufaniem współobywateli, będzie przywrócenie wiarygodności obietnicom godnego reprezentowania wyborców oraz szybkiego załatwienia ich słusznych postulatów i zadań, bez względu na korzyści osobiste. Z własnego doświadczenia prawie dziesięciu lat pracy w przedstawicielstwie gminnym mogę stwierdzić, że i te najtrudniejsze sprawy da się załatwić, kiedy zostaną pominięte uprzedzenia, osobiste urazy, egoizm czy też podziały partyjne. Przypuszczam, że takiego właśnie podejścia oczekuje od swoich przedstawicieli nasze społeczeństwo.

Aby ludzimi sprawdzonym, ofiarnym i bezinteresownym oddać swój głos, trzeba iść do wyborów.

EUGENIUSZ KIEDRON, Sucha Górna

### PODBESKIDZCY STAROSTOWIE OBRADOWALI W BUKOWCU

## Plan do końca roku

**BUKOWIEC (kor)** - O przygotowywanym planie rozwoju strategicznego całego Jabłonkowskiego Podbeskidzia oraz zmianach związanych z zainicjowaniem w ramach reformy administracyjnej RC powiatów dyskutowali w piątek w Bukowcu starostowie gmin zrzeszonych w Stowarzyszeniu Gmin Regionu Jabłonkowskiego.

Jak poinformował „GL” przewodniczący SGRJ, dolnośląński starosta Wiktor Sikora, wspomniany plan rozwoju Podbeskidzia, dotyczący rozwoju 14 członkowskich gmin Stowarzyszenia w zakresie ekonomiki, turystyki, kultury czy transportu powinien zostać opracowany do końca br.

„Obecnie jesteśmy na etapie opracowywania dokładnej analizy obecnego stanu Podbeskidzia, a przygotowanie ostatecznej wersji dokumentu zajmujemy się w grudniu” - wyjaśnił W. Sikora. „Powstanie zaś plan dzięki pomocy finansowej państwa, które przyznało nam w ramach programu Odnowy Wsi dotacje w wysokości 200 tys. koron. Kolejne 80 tys. zapłacimy z kas poszczególnych gmin...”

„W punkcie dotyczącym reformy administracyjnej RC dyskutowano głównie o możliwościach przejęcia części uprawnień obecnego Urzędu Powiatowego przez Frydru-Mistku przez stolicę Podbeskidzia - Jabłonków. „Dotychczas dyskutowano wyłącznie o utworzeniu nowej regionalnych wydziałów w Trybunach, uwzględniając jednak, że w naszym wypadku lepszym rozwiązaniem byłby Jabłonków” - powiedział „GL” W. Sikora. „Idzie o Hirczawy czy Bukowca nie musi liby tracić czasu na dojazd do Trybunatu powiatu sądowego... Decyzja w tej sprawie należy jednak, oczywiście, nie do nas, lecz do kompetentnych władz...”

Następnie, listopadowe posiedzenie SGRJ odbędzie się na Kozubowej, a jednym z głównych punktów obrad będą wybory nowego przewodniczącego Stowarzyszenia. Jak poinformował nas W. Sikora, jedną z kandydatek na te funkcje jest starostka Nawsienka Husarowa, która w tej chwili jest wiceprzewodniczącą SGRJ.

## Rewia o Śląsku

Język polski, czeski, gwara śląska oraz jidysz zabrzmią na scenie w pierwszy weekend listopada w brzeskim Teatrze „Husa na prowizku” oraz praskim Teatrze „Na zabradli”.

W sobotę o 19.30 w Brnie oraz w niedzielę o 19.00 w stolicy Bogdan Trojak i Renata Putzlicher wystawią premierę rewii muzyczno-poetyckiej w języku czeskim, polskim, gwiazd jidysz i jidysz pn. „Genius loci (geniusz lokce?) Śląska”, w której przedstawiają ciekawą akcję, jak Lena Pešák, Malgorzata Pikus, Lukáš Homola, Zbigniew Kula, oraz muzycy Petr Cichoň, Bronislava Liberda oraz kapela „Kamraci”. Scenariusz opracowała R. Putzlicher. (scenariusz)

### ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■

kawalki i sprzedana w miejscowych supermarketach. Wpływy, szacowane na 20 tysięcy funtów szterlingów, zasilałaby organizację charytatywnych.

### Auta do naprawy

DaimlerChrysler wycofuje do naprawy 1,4 mln minivanów, wyprodukowanych w zakładach na terenie USA. W pojazdach tych musi zostać wymieniona jedna z uszczelek układu paliwowego.

Naprawione zostaną modele Dodge Caravan, Plymouth Voyager, Grand Voyager i Chrysler Town and Country z sześciocyfrowymi silnikami o pojemności 3,3 litra i 3,6 litra, wyprodukowane w latach 1996-1999. Wadliwie uszczelki nie montowano od października 1999 r.

Rzeźniczy DaimlerChryslera poinformował, że w siedmiu zakładach tej firmy na terenie USA produkcja zostanie

### 80 LAT MĘSKIEGO ŚPIEWANIA W KARWINIE

## Śpiewają ku pokrzepieniu serc

Jubileusz są doskonałym momentem, by przypomnieć sobie czas przeszły i porównać go ze stanem dzisiejszym. Chór męski „Hejnal-Echo” świętuje w tym roku podwójny jubileusz: 80-lecie chóru męskiego „Echo” z Karwiny i 65-lecie chóru męskiego „Hejnal” z Frysztatu. Powstały z fuzji tych zespołów chór męski „Hejnal-Echo”, pracujący przy Kole Miejscowym PZKO we Frysztacie, kontynuuje chlubną tradycję tych zespołów.

Kiedyś na naszym terenie pracowało wiele chorów męskich. Dziś chór męski w PZKO-wskim społeczeństwie są raptem trzy, a z zaangażowaniem społecznym i stanem posiadania społeczności - dwa na Zaolziu jest raczej niewesoło. Można na tej podstawie wysunąć diagnozę o wprost proporcjonalnym stosunku tych, co nie dożyły tych chwil. Ale życie szybko zagoiło wojenne rany. Wprawdzie nowa administracja, czeska władza, z oporami godziła się na aktywizację polskiej społeczności. Nie pozwoleło reaktywować polskich organizacji. Zakładano więc nowe, wypełniając ich działalność praktycznie tymi samymi treściami. Niestety, bogactwo naturalne nie z-



▲ Chór męski „Hejnal-Echo” Frysztat. ▼ Chór „Echo” - zespół w roku 30-lecia istnienia. Zdjęcia z archiwum zespołu

mi przyniosło z sobą drastyczne zmiany na mapie geograficznej i społecznej regionu. Rabunkowe wydobycie węgla wymagało z powierzchni ziemi parę miast i wsi. Taki los spotkał i Karwinę.

We Frysztacie, dziś w Karwinie-Frysztacie, działał przy MK PZKO chór męski „Hejnal”, założony w 1935 roku przy drużynie harcerskiej im. Zawiszy Czarnego. Pod batutą Franciszka Klusa i kierownictwem organizacyjnym Henryka Hanusa zaczął chór zdobywać uznanie i popularność.

Kolejnymi dyrygentami byli Karol Kraina i ks. Józef Nowak. Wybuch wojny sprawił, że także ten chór musiał uśpić się w cieniu. Chórzystów, podobnie jak i całe społeczeństwo Frysztatu, spotkał ten sam tragiczny los, co całe Zaolzie. Po wojnie chór udało się reaktywować - dzięki takim zapalcemkom, jak Karol Gąsior, Ludwik Gil, Józef Jackiewicz, Antoni Kondziolka, Franciszek Maczura, Pietrowski, Adolf Pruski, Józef Ściera, Karol Gąsior, kolejnym dyrygentem, który z zespołem pracował wiele lat, był dyrektor polskiej szkoły Franciszek Chowaniec. Dorywczo z chórem pracowała Wanda Molinkówna i Józef Wierzoń. Potem dyrygował chórem Alojzy Kunschke. Po pewnym czasie zrodziła się myśl, by dwa „karwińskie” chóry męskie, borykające się z różnymi trudnościami, połączyć w jeden zespół. Zwłaszcza, że wielu chórzystów „Echa” mieszkają już we Frysztacie czy ówczesnym Stalingradzie (dziś Nowe Miasto). W 1964 roku doszło do fuzji. Powstał chór męski „Hejnal-Echo”.

Początki nie były łatwe, jednakże działacze zespołu zmobilizowali się maksymalnie. Dyrygenturę objął inż. Józef Foltyn. Przeszem chóru został Edward Salomon, sekretarzem Brunon Pieczka, skarbnikiem Józef Szoltyś. Rosta liczba chórystów, podnosił się

### ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■

Wykorzystać możliwości

Okręg ostrawski, którego samorząd wybierać będziemy 12 listopada, to powiat karwiński, bruntalski, nowojurzyński, opawski, ostrawski i frydecko-miasteczki. Poza powiatem bruntalski-miasteczki Politycznemu „Coexitentiu-Wspólnota” wszędzie udało się znaleźć kandydatów do komisji wyborczych. Np. w powiecie opawskim - 22 osoby, w Ostrawie - 19 osób. Ogółem do komisji wyborczych Ruch Polityczny zgłosił wielu wolności nigdy nie doczekało... „Echo” rozpoczęło swoje powojenne śpiewanie najpierw w tonacjach smutnych, bo trzeba było w godny sposób po-

### LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (326)

## Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna znad Olzy

- I to jest także nieprawda! - zawołał z oburzeniem młody lekarz. - Po cóż Joanna miałaby czynić jakieś zastrzeżenia na ten temat? Nie miała po prostu żadnej potrzeby. Mieszka w pobliżu bramy St. Denis, gdzie wynajmuje małą willę, bardzo niepozorny domek, który jednak urządziła z wielkim gustem i smakiem, na jaki się tylko zdobyć może prawdziwie piękna kobieta.

- W pobliżu bramy St. Denis? A jak się nazywa ta ulica?

- Ulica nazywa się także St. Denis! - odparł dr Ryłski. - A o ile się nie myli, willa jest opatrzona numerem trzydziestym.

- Fatalny numer! - uśmiechnął się Edward. - Wobec tego bez najmniejszych przeszkód będę się mógł natychmiast udać na ulicę St. Denis, bo może jednak zastanę Joannę w domu. Może istotnie wiadomości podane mi przez Boncouera nie były prawdziwe. Wówczas uložyliby się wszystko jak najlepiej i na spotkanie z ukochaną nie musiałbym czekać do jutra. Ale teraz, drogi doktorze, proszę mi powiedzieć, jak tam się czuje nasz chór?

Dr Ryłski potrząsnął z smutkiem głową.

- Obawiam się, że nie najlepiej. Obecnie śpi, ale oddycha nierównomiernie. Sadzę, że musimy być przygotowani na najgorsze.

Edward zbladł.

- Co takiego? - wyszeptał drżącym głosem. - Pan przypuszcza, doktorze, że Zello nawet tej nocy nie przeżyje?

- Jestem przekonany, że jutro rano, nim jeszcze słońce wstanie, dr Zello dokona swego żywota.

Edward drgnął.

- Doktorze - wyszeptał bezdźwięcznie, chwytając za rękę lekarza. - Czyżby ten napój przyczynił się do tego wszystkiego?

- Bardzo wątpliwe - odparł dr Ryłski. - W każdym razie nie powinien pan sobie czynić żadnych wyrzutów. Przecież ten nieszczęśliwy ostatnio miał takie ciężkie życie, zmuszony był spać na gołej ziemi w kamieniołomach, nie miał odpowiedniego pożywienia, co oczywiście wpłynęło na jego organizm, a teraz, skoro się znalazł w innych warunkach, wycieńczony organizm nie może się już do nich przystosować.

Czyjś jęk, który doszedł z sąsiedniego pokoju, skłonił obydwu mężczyzn do cichego wejścia tam.

Zastali Zello leżącego z otwartymi oczami ze wzrokiem dziwnie szklanym i przerażonym.

Edward zdążył, widząc przyjaciela w takim stanie. Skonstatawał, że chory w ciągu jego krótkiej nieobecności zmienił się nie do poznania.

- O mój Boże - szepnął do lekarza - przecież on wygląda, jakby już umierał. Uszy mu dzwinnie odstają od głowy, nos mu się wydłużył...

- Tak, to są pierwsze oznaki agonii - przyznał dr Ryłski. - Jeżeli ma pan jeszcze coś do powiedzenia choremu, to niech się pan śpieszy.

Oczywiście cała ta rozmowa była prowadzona ledwie wyszłymym szepem i obydwaj byli najuprzejmie pewni, że chory ich słów nie mógł słyszeć. Jakże przerażeni się, gdy dr Zello odezwał się nagle przytłumionym głosem:

- Tak, ma pan słusność, panie doktorze, wkrótce będzie po wszystkim. Agonia, ha, ha! Dał mnie jest to jakby krótki skok do wody ze świadomością, że człowiek już się stamtąd nie wyostanie.

- Błagam, uspokój się, drogi przyjacielu - prosił go Edward. - Możesz być pewny, że uczynimy wszystko, aby ci uratować życie.

- Wciąż jeszcze moim przyjacielem? - zawołał Zello nieprzejmnie brzmącym głosem.

- Oczywiście, że jestem! - odpowiedział Edward.

- Wobec tego nie staraj się mnie utrzymać przy życiu, bo nie wyświadcysz mi tym przyjacielskiej przysługi. Nic mnie na świecie nie nęci. Mam już tego dosyć. Dokąd pójdę właściwie? Czyż możesz mi wskazać drogę, Edwardzie? Wszędzie, gdziekolwiek się zwroć, będę się lękał, żeby przypadkiem nie spotkać się z nią - z tą kobietą.

Bezsilne ciało opadło na poduszki. Zello przyznał oczy. Twarz jego stała się jeszcze bardziej ziemista, co zwiastowało zbliżającą się śmierć.

Nagle poruszył się niespokojnie.

- Joannę znalazłeś? - zapytał.

- Nie, nie było jej w teatrze.

- Nie było jej? Kto ci tak powiedział?

- Dyrektor Boncouer!

- Ależ to jest kłamca! Nie wierz mu, Edwardzie, dlaczego dałeś się omamić? Trzeba było siłą dostać się tam do niej, żeby ją zobaczyć i pomówić z nią. Wracaj tam natychmiast i żądaj zobaczenia się z Joanną.

- Mam zamiar później pojechać do jej mieszkania - odparł Edward. - Mam nadzieję, że ją zastanę.

- Do mieszkania? Tak, masz rację. Ale czego się jeszcze wahasz? Dlaczego ciągle stoisz przy moim łóżku? Przecież Joanna jest dla ciebie osobą najważniejszą.

- Nie mogę teraz odejść od ciebie, przyjacielu. Pozwól mi przy sobie zostać. Pragnę cię trzymać za rękę...

- Jak będę umierał? Dobry jesteś, Edwardzie. Ach, nie wyobrażałem sobie, że będę miał taką piękną śmierć. Jedno tylko miłmo dręczy i nie daje spokoju. Chciałbym... Ach, Edwardzie, żebyś ty mógł to uczynić...

- Co takiego, przyjacielu? Uczynię dla ciebie wszystko, powiedz tylko. Głębokie westchnienie dobyło się z piersi Zello.

- Przynieś mi - przynieś mi jego przebaczenie.

- Czyje przebaczenie? O kim mówisz?

- O tym, względem którego tak ciężko zgryzysłem, o tym, który mi zastępował ojca i którego nieocen oszukałem, stosując się do żądań jego córki. Ach, mój Boże, czyż muszę ci wymienić jego nazwisko? Chodzi mi o księcia Ksawerego Larysa.

- O księcia? - wyszeptał Edward zdziwiony. - Wiele on jest w Paryżu?

- Tak, mieszka u księżnej Doroty na Champs Elysees - jest tam również ksiądz Dagobert.

- Dagobert? - zdziwił się jeszcze bardziej Edward. - Mój przyjaciel Dagobert, mój towarzysz lat dziecińczych?

- Właśnie on, Ach, Edwardzie, gdybyś mi mógł wyświadczyć przyjacielską przysługę, byłbym ci niezmiernie wdzięczny. Idź do księcia i proś go dla mnie o przebaczenie.

Edward już w następnej chwili był zdecydowany spełnić ostatnią wolę nieszczęśliwego.

- Natychmiast udam się do willi księżnej Doroty i postaram się zobaczyć z księciem.

- A Joanna? - wtrącił dr Ryłski. - Przecież pan zamierzał tam jechać, panie hrabio!

Edward obydwoma rękami schwylił się za głowę.

(c.d.n.)







